

## Rozmowy o koalicji rządzącej na Litwie

Joanna Hyndle-Hussein

W zakończonych 23 października wyborach parlamentarnych zwycięstwo odniósł centrowy Związek Chłopów i Zielonych (LVŽS), uzyskując 54 mandaty. Jest to najlepszy wynik wyborczy ugrupowania politycznego na Litwie od roku 1996. Jego frakcja wzmocniona przez dwa mandaty kandydatów niezależnych będzie mieć 56 mandatów na 141. Konserwatywny Związek Ojczyzny–Chrześcijańscy Demokraci zajął drugie miejsce i będzie miał 31 mandatów. Porażkę ponieśli rządzący socjaldemokraci – uzyskali 17 mandatów. 14 mandatów zdobył Ruch Liberałów, natomiast Akcja Wyborcza Polaków na Litwie–Związek Chrześcijańskich Rodzin zachowa dotychczasową liczbę 8 mandatów. Poparcie wyborców utraciło Porządek i Sprawiedliwość (8 mandatów), a Partia Pracy nie przekroczyła progu wyborczego (zdobyła tylko 2 mandaty w okręgach jednomandatowych).

Lider LVŽS, Ramūnas Karbauskis prowadzi rozmowy w sprawie utworzenia koalicji zarówno z konserwatystami, jak i socjaldemokratami. W ich trakcie zapadnie decyzja, który z polityków LVŽS zostanie premierem, gdyż Karbauskis wyklucza objęcie tego stanowiska. Szansę mają cieszący się dużą popularnością lider listy wyborczej LVŽS, były minister spraw wewnętrznych Saulius Skvernelis oraz były mer Ignaliny Bronis Ropė.

### Komentarz

- Przejęcie rządów przez LVŽS stanowi ogromną zmianę na litewskiej scenie politycznej. Od przywrócenia przez Litwę niepodległości dominującą pozycję w koalicjach rządzących mieli naprzemiennie socjaldemokraci i konserwatyści. Obecnie obie partie mają szansę znaleźć się w koalicji, ale jedynie w roli słabszego koalicjanta. Litwini zagłosowali za wymianą elit władzy, choć zwycięska partia nie przedstawiła skryształowanego programu, a jej posłowie nie mają politycznego doświadczenia i popularność opierają jedynie na krytyce dotychczasowych rządów.
- Oba rozważane przez LVŽS warianty koalicji są możliwe. Prezydent Dalia Grybauskaitė jest rzeczniczką koalicji LVŽS z konserwatystami. Ci ostatni stawiają warunek włączenia do niej także liberałów. Wzmocnienie prawicy w rządzie, z programem akcentującym konieczność rozbicia monopolu dominujących na rynku litewskim, godziłoby jednak w interesy biznesowe Karbauskisa. Jest on właścicielem spółki Agrokoncernas, najważniejszego przedsiębiorstwa na rynku maszyn rolniczych i nawozów. Wygodniejszym partnerem dla LVŽS byłiby osłabieni wskutek utraty władzy socjaldemokraci. W wariantcie współpracy z lewicą Karbauskis będzie pod presją niechętniej takiej koalicji Grybauskaitė. Chcąc pozyskać przychylność wpływowej

prezydent, lider LVŽS już w trakcie pierwszych powyborczych rozmów zaproponował, aby zgłosiła ona kandydata na ministra obrony, choć formalnie prezydent nie ma takich kompetencji.

- Karbauskis nie zapowiada włączenia partii Akcja Wyborczej Polaków na Litwie–Związek Chrześcijańskich Rodzin jako pełnoprawnego partnera do ewentualnej koalicji z socjaldemokratami, ale ze względu na podobieństwa programowe, dotyczące m.in. polityki prorodzinnej, liczy na wsparcie Polaków podczas głosowań w Sejmie. Próba wzmocnienia większości parlamentarnej przez wejście AWPL–ZChR do ewentualnej koalicji LVŽS z socjaldemokratami mogłaby skomplikować jego relacje z Grybauskaitė, która jest w osobistym sporze z liderami AWPL–ZChR i zarzuca temu ugrupowaniu wspieranie polityki Kremla.